



Spotkanie nt. projektu „XX wiek na Zaolziu”. Obok prezesa Kongresu Polaków Józefa Szymeczka siedzą: historyk Grzegorz Gajda i prezes Ośrodka „Karta” Zbigniew Gluza.

## WSPÓLNY PROJEKT KONGRESU POLAKÓW I »KARTY« Ocalić pamięć Zaolzia

CZ. CIESZYN (kor) - Omówienie realizacji wspólnego projektu Kongresu Polaków i Ośrodka „Karta” z Warszawy pn. „XX wiek na Zaolziu” było głównym celem spotkania, które odbyło się w czwartek w Cz. Cieszynie. Oprócz przedstawicieli Kongresu i „Karty” wzięli w nim udział liczni goście. Wśród nich m.in. konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold, przedstawiciele władz Euroregionu Śląsk Cieszyński oraz muzeów i archiwów z obu stron Olzy. Wszyscy zadeklarowali pomoc przy realizacji kolejnych etapów tego ważnego dla nadolziańskiego regionu projektu.

Z historią i działalnością „Karty” zaznajomił zebranych prezes Ośrodka, Zbigniew Gluza. Poinformował, że „Karta” zrodziła się w styczniu 1982 roku jako podziemna gazetka publicystyczna, która po kilku miesiącach przekształciła się w niezależny almanach prezentujący postawy ludzi szukających wolności w świecie dyktatur. Obecnie „Karta” jest apolitycznym ośrodkiem, miejscem, które zapisuje pamięć świadków historii, przedstawia ich relacje lub inne źródła bez komentarzy. Po zalegalizowa-

niu w 1990 r. zajęła się nie tylko historią Polski, ale także społeczności żyjących na pograniczach. Tak powstały np. materiały dotyczące stosunków polsko-ukraińskich. Pojawił się też nieduży materiał o Zaolziu w 1938 r. - Jednak dopiero kiedy poznaliśmy Grzegorza Gajdę, historyka pochodzącego z tego regionu, czyli znającego realia oraz także język czeski i miejscową gwiarę, postanowiliśmy zrealizować większy projekt o historii Zaolzia w XX stuleciu - dodał Z. Gluza.

Ciąg dalszy na str. 3

## Koncert po pięciu latach Kto był autorem Raportu?

OSTRAWA (mro) - To było pogłaskanie duszy - tak ocenili srodowy wyjazd Zespołu Kameralnego „Musicae Amantes” pracującego pod auspicjami „Ars Musica” ostrawscy słuchacze. Prezentacja zespołu odbyła się w ramach projektu „Wszyscy jesteście tu w domu”. Sekstet pod kierownictwem Bogdana Szmeka zaśpiewał dziewięć utworów. - O koncercie powiedzieliśmy od maja, więc co tydzień ćwiczyliśmy, a możliwością zaprezentowania się tu nad Ostrawicą silnie nas motywowała. Toteż tym większą mamy radość, że podobał nam się. Powiem tak: na takie okłaski i bis nie liczyliśmy - stwierdził B. Szmek. Słowo wiążące koncertu w niezwykle erudycyjny sposób prowadził Leszek Kalina. Zespół przedstawił w większości muzykę romantyczną, fantastyczne wykonanie piosenki kurpiowskiej Uwoz, marsz E. Maćkowiaka, a całość zakończył negro spirituals.

CZ. CIESZYNY (sch) - Polska Sekcja Narodowa Ruchu Politycznego Coexistentia - Wspólnota postanowiła ostro zareagować na opublikowanie na łamach „GL” obok oświadczenia Józefa Stańka kopii pisma do ministra Adama Lipińskiego. Przypomnijmy, że w oświadczeniu J. Stańka stwierdzał, że nie jest autorem bulwersującej części Raportu Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii, dotyczącej Zaolzia, oraz że Coexistentia nie poparła tego tekstu. W liście do ministra Lipińskiego, pod którym był podpisany prezes Polskiej Sekcji Narodowej Coexistentii Władysław Niedoba, stało natomiast, że Coexistentia tekst propozycji do Projektu Raportu opracowany przez J. Stańka w całości akceptuje.

- Polska Sekcja Narodowa Ruchu Politycznego Coexistentia - Wspólnota uważa, iż zamieszczenie w „Głosie Ludu” z dnia 11 października br. zpreparowanej odbitki naszego pisma do min. Adama Lipińskiego z dnia 20 kwietnia 2007 r., bez uprzedniego porozumienia się z nadawcą i wyjaśnienia sprawy, jest niezgodna z kodeksem etyki dziennikarskiej, celową manipulacją oraz dezinformowaniem czytelników przez podmiianę tekstów o przeciwstawnej treści - stoi w

oświadczeniu, jakie w tym tygodniu przekazał „GL” W. Niedoba. - Czym innym jest bowiem opublikowanie tekstu Raportu z zaproponowanymi poprawkami, a co innego jest przedstawienie propozycji do projektu Raportu. Nasza akceptacja nie dotyczyła bowiem zawierającego liczne błędy tekstu Raportu, lecz przygotowanych przez PSN poprawek i zredagowanych przez pana Józefa Stańka propozycji, nie uwzględnionych przez redagujący zespół w końcowej wersji Raportu - Oświadczamy więc,

iż stwierdzenie, że zawierający liczne błędy Raport przygotowany został przez p. J. Stańka i uzyskał poparcie PSN Ruchu Politycznego Wspólnota, zawarte w artykule red. H. Sikora w „GL” z dnia 6. 10. 2007 r. jest niezgodne z prawdą. W związku z powyższym żądamy zamieszczenia niniejszego sprostowania oraz należnych przeprosin za szerzenie oszczerczych insynuacji oraz wprowadzanie w błąd czytelników - kończy w imieniu PSN Coexistentii W. Niedoba.

Ciąg dalszy na str. 2

## Konsul gościem »Wspólnoty«

CZ. CIESZYNY (kor) - Konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold, w środę gościem zebrania Polskiej Sekcji Narodowej Ruchu Politycznego Wspólnota-Coexistentia. Uczestnicy spotkania przedstawili konsulowi program działalności i problemy, które interesują Polaków w Czechach. Chodzi głównie o powroty do ojczyzny, o powroty do polskiej kultury, o prowadzenie dwujęzycznego szkolnictwa, polskie szkolnictwo zawodowe, media polskojęzyczne i miejsca pamięci narodowej. Konsul Kronhold stwierdził, że jego rozpoczyna misję w Ostrawie i musi sobie wyrobić zdanie o sytuacji i mieszkających tu Polakach. W tym celu chce przeprowadzić badania z działaczami wszystkich organizacji i odwiedzić polskie szkoły. Uważa, że Wspólnota powinna się zająć głównie wdrażaniem w życie dwujęzyczności.

Nie można jednak tego czynić na siłę, musi istnieć ku temu społeczna wola. Ochrona języka musi być osadzona w tradycji rodzinnej, wychowaniu i oświacie, które kształtują świadomość narodową. - Jestem optymistą. Ludzie wracają do wartości związanych z rodziną i tradycją. Widać to w Polsce. Mam nadzieję, że i tutejsi Polacy będą wracać do swojej rodziny i ojczyzny - powiedział konsul. W dyskusji poruszono też m.in. temat budowy pomnika Józefa Kiedronia, najwybitniejszego ministra w rządzie Grabskiego, budowniczego Gdyni, który pochodził z Datyń Dolnych.

## STUDIA STOMATOLOGICZNE NA UNIwersYTETACH ZOSTAŁY SKRÓCONE

Do 10 lat będzie na terenie całego kraju brakowało dentystów. Już teraz w niektórych regionach jest ich za mało, wobec czego pacjenci, którzy z różnych przyczyn szukają nowego lekarza, często spotykają się z odmową. Najlepszą pomocą w wyborze dentysty jest kompletny spis stomatologów z całej RC zamieszczony na stronach internetowych Czeskiej Izby Stomatologicznej (CIS), www.dent.cz. U każdego z lekarzy figurują informacje o zakresie świadczonej opieki medycznej, o skończonych przez niego studiach, o posiadanych atestach. Prócz tego podane są dokładne dane kontaktowe. Nim znajdziemy dentystę, który zgodzi się uznać nas za swojego pacjenta, będziemy jednak prawdopodobnie zmuszeni skontaktować się z co najmniej kilkoma. - Ani ja, ani inni lekarze stomatolodzy w Trzyńcu - o ile mi wiadomo - nie przyjmują nowych pacjentów

- powiedziała „GL” MUDr Wanda Kondziółka z Trzyńca Końskiej. - Przy tym sytuacja w naszym regionie nie jest jeszcze najgorsza, m. in. jednak dzięki temu, że pracuje dużo lekarzy w wieku emerytalnym.

## Dentysta poszukiwany

CIS gromadzi od stycznia ub. r. dane z mediów nt. regionów, w których dentystów brakuje najbardziej. Z mapki, którą nam udostępniono, wynika, że w naszym województwie najgorsza jest sytuacja w powiecie karwińskim i opawskim. Brakuje lekarzy na terenie całych Czech Środkowych i Północnych. Sekretarz prasowy CIS, Zina Sladkovská, podaje dwa główne powody tego stanu - są nimi struktura wiekowa stomatologów (jedna trzecia z nich przekroczyła 55 lat) oraz niedostateczna ilość miejsc

na kierunkach stomatologicznych wyższych uczelni. - Uniwersytety nie mogą przyjmować większej liczby studentów, ponieważ brakuje im wykładowców, lokali, urządzeń. Kształcenie dentystów jest bardzo drogie, rok studiów kosztuje, ze względu na drogi materiał, ok. 220 tys. koron - uzupełnia Sladkovská.

Absolwent stomatologii, by mógł otworzyć własny gabinet, musi wprawdzie być praktykantem, musi mieć co najmniej 5-letni staż. Sytuacja jednak ulegnie wkrótce zmianie. Sześć lat studiów stomatologicznych zostało na czeskich uniwersytetach zastąpione 5-letnim kierunkiem lekarsko-dentystycznym. Ostatni absolwenci stomatologii opuszczą bramy uczelni w 2009 r. Absolwenci nowego kierunku, który odpowiada standardom Unii Europejskiej, będą mogli zaraz po skończeniu studiów rozpocząć samodzielną praktykę zawodową. (dc)

www.centrumopen.cz

**CENTRUM OPEN**  
 OKNA DRZWI

profesjonalna wymiana okien

**ZAWSZE NAJLEPSZE CENY!**

774 287 750 800 100 194

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni  
 wjazd do Czech - po polskiej stronie

bezpłatna linia  
 Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

**Pogoda**

SOBOTA - Pochmurno z przelotnymi opadami deszczu lub topniejącym śniegiem. Temperatura w dzień 3-7, w nocy od 2 do -2 st. C. **NIEDZIELA** - Bez większych opadów. Temperatura w dzień 2-6 st., w nocy od 1 do -3 st. C.

**WNIOSZENIA** - Bez większych opadów. Temperatura w dzień 2-6 st., w nocy od 1 do -3 st. C.

07122

7712124220651



# Biedni to nie my

...trzeciego świata nie leżą w centrum naszych zainteresowań. Teoretycznie wiemy, że gdzieś daleko od nas żyją miliony ludzi w slumsach, dzieci umierają z głodu, z braku dostępu do opieki medycznej. Wydaje nam się jednak, że ten „ważny świat” to kraje rozwinięte, do których zaliczamy się sami. Biedni my – pomimo, że często lubimy narzekać, w jakimś kraju żyjemy i jak innym powodzi się lepiej.

Jedną z organizacji działających na rzecz potrzebujących w krajach trzeciego świata jest Akademia Eku-  
meniczna (AE) – organizacja z siedzibą w Pradze, która powstała przed 12 laty, jako stowarzyszenie inicjatywnych kilku kościołów działających w Europie. Jej współzałożycielem z ramienia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. był ks. Jan Cieślak, proboszcz parafii karwińskiej, który do dziś jest członkiem kuratorium AE. Rozmawiamy na temat działań tej organizacji, zwłaszcza idei sprawiedliwego handlu, którą AE promuje.

**Proszę nam wprę przybliżyć, czym jest Akademia Eku-  
meniczna?**

Akademia została powołana do życia dlatego, że brakuje pewnej „platformy” do organizowania seminariów poświęconych tematyce krajów trzeciego świata. Nie było wtedy u nas podobnej organizacji. Organizowane przez nas seminaria dotyczą alternatywnych rozwiązań gospodarczych, ekologii i tym podobnych. Chcemy o znalezienie alternatywnych rozwiązań, które w dobie globalizmu umożliwiłyby ludziom w najbardziej ubogich krajach godnie żyć i zarabiać na życie. U nas jest specjalistów zajmujących się tą problematyką. Zapraszamy więc przede wszystkim wykładowców z zagranicznych uniwersytetów, którzy zajmują się naukami społecznymi w powiązaniu z ekonomią, socjologią, filozofią, teologią. Z tej gałęzi naszej działalności powstała Praska Szkoła Alternatyw. To jest działalność oświatowa. Drugim kierunkiem naszej działalności jest wydział

## Kilka wstrząsających danych statystycznych:

W 26 krajach Afryki i Azji ponad 15 proc. dzieci umiera przed skończeniem 5. roku życia, w niektórych krajach nawet więcej niż jedna czwarta...

W 73 mln dzieci poniżej 10. roku życia zmuszane są do pracy, przede wszystkim w rolnictwie i przemyśle. Trzy czwarte dzieci i młodocianych pracują w niebezpiecznych warunkach – z chemikaliami, niebezpieczną techniką, nawet w kopalniach.

Przez 100 mln dzieci nie ma dostępu do wykształcenia, nawet podstawowego.

Co roku umrze w świecie 1,5 mln niemowląt, tylko dlatego, że nie są karmione piersią. W krajach o niskim poziomie higieny i braku czystej wody do picia istnieją bowiem wysokie ryzyko groźnych bakterii u dzieci, które otrzymują mleko sztuczne.

*Źródło: ONZ, WHO, ILO*

...działania jest praktyczna pomoc biednym w krajach trzeciego świata. W 2000 r. włączyliśmy się w ogólnoeuropejski ruch młodzieży Jubile 2000, który usiłował i nadal usiłuje zabiegać o likwidację największych długów tych krajów. W latach 2000 – 2001 włączyliśmy się do akcji: „Czechy w walce z ubóstwem”.

W czasie ostatnich „Dni walki z ubóstwem”, które odbywały się również w Karwinie, usłyszałam po raz pierwszy o produktach posiadających certyfikat „fair trade”, czyli „sprawiedliwy handel”. Podobno AE była pierwszą w RC organizacją, która produkty te zaczęła sprzedawać...

...włączyliśmy się do ruchu fair trade i poprzez organizację partnerską w Niemczech czy Austrii mamy dostęp do różnych produktów z Paragwaju i innych krajów. Są to tradycyjne produkty tamtejszego rolnictwa, takie jak kawa, herbata, kakao, czekolada czy ryż, które produkowane są przez drobnych, rodzimych producentów. Kupując te produkty mamy gwarancję, że zostały wyprodukowane w godziwych warunkach pracy, z uwzględnieniem aspektów ekologicznych, bez wykorzystania pracy dzieci, że producent otrzymał za nie odpowiednią zapłatę. W Pradze AE ma hurtownię, z której rozprowadzane są produkty fair trade do mniejszych sklepików, często sprzedawane są przy kościołach. Udało się do ruchu włączyć również niektóre sieci handlowe, np. Carrefour, gdzie były stoiska z tymi produktami, obecnie jednak sieć ta została przejęta przez Tesco i umowa o sprzedaży wyrobów fair trade została wygasła.

...w naszym regionie można te produkty kupić? Oczywiście, tu na Śląsku Cieszyńskim nie ma na razie

...takiego sklepu, który by je oferował, sprowadzamy je tylko przy okazji takich imprez, jak „Dni walki z ubóstwem”. Sprawa nie jest łatwa – na wyrobach tych nie można się wzbogacić, ponieważ są droższe od klasycznych, na ich sprzedaż zdecydowanie się więc tylko sklepikarz, który zrozumie, że chodzi o pomoc biednym krajom. Ten, kto je sprzedaje, musi się raczej stać propagatorem tej idei. Ruch fair trade to nie klasyczny handel, przez cały czas, od momentu, gdy produkty te wędrują od producenta w Afryce, przez hurtownie, aż do poszczególnych punktów sprzedaży, pomagają przy ich dystrybucji wolontariusze.

## A więc ilość produktów objętych siecią „fair trade” to kropla w morzu w porównaniu z tym, co produkowane i sprzedawane jest w klasyczny sposób?

Oczywiście, dopóki produkty te nie zdominują się w supermarketach, nie mogą konkurować wyrobom sprowadzanym przez duże koncerny. W Pradze niektóre urzędy i ministerstwa zaopatrują się w wyroby fair trade, ale ogólnie – jest to jedna z form pomocy. Pomagamy też w inny sposób, zbierając np. pieniądze na różne projekty. W br. była to kwesta dla biednych w Paragwaju, na tamtejszą szkołę. Właśnie oświata, zakładanie szkół kościelnych to jedno z ważnych działań, które



Ks. Jan Cieślak

...mogą pomóc tamtejszej ludności. Oficjalnie szkolnictwo w tych krajach kształci dzieci jako przyszłą siłę roboczą, przeznaczoną do pracy na dużych plantacjach, zgodnie z potrzebami koncernów międzynarodowych. W szkołach kościelnych uczy się młodzież m.in. jak prowadzić samodzielne gospodarstwo, by być – choć w małym zakresie – samowystarczalnym.

## Czy propagując u nas produkty „fair trade” lub inne formy pomocy krajom trzeciego świata nie spotykacie się z reakcjami typu: „Nam też nikt nie pomoże, więc dlaczego my mielibyśmy pomagać innym?”

Są oczywiście i takie reakcje, ale na ogół ludzie reagują pozytywnie, z zainteresowaniem. Np. podczas ostatnich „Dni walki z ubóstwem” pewna starsza pani, która zatrzymała się tutaj w Karwinie przy naszym stoisku, wspominała, że w czasie wojny też zaznała głodu i że takim głodującym ludziom trzeba pomagać. To ważne, by ci, którzy kiedyś dawno poznali biedę, teraz, gdy żyje już im się dobrze, nie zapominali o tym, że wielu innych wciąż głoduje. Z kolei młodzi ludzie, którzy dziś wiele podróżują, coraz częściej wyjeżdżają również do krajów trzeciego świata. Tam widzą na własne oczy, jak wygląda życie biedoty w slumsach i często później włączają się do pomocy. Przyznam, że ja również – nim przy okazji konferencji ekumenicznych miałem możliwość wyjeżdżania do Zimbabwe i do Brazylii – wiedziałem co prawda oczywiście, że zgodnie z zasadami biblijnymi trzeba pomagać biednym, lecz nie umiałem sobie wyobrazić tego, jak ta prawdziwa bieda wygląda. Patrząc na to z tej perspektywy, można powiedzieć, że u nas nikt nie jest tak naprawdę biedny. Nikt nie umiera u nas z głodu.

Dziękuję za rozmowę.

DANUTA CHLUP

# Ocalić pamięć Zaolzia

Dokończenie ze str. 1

O samym projekcie mówił właśnie G. Gašior. Wyjaśnił, że jego założeniem jest utrwalenie wspomnień najstarszego pokolenia mieszkańców Zaolzia poprzez nagrania relacji świadków skomplikowanej historii regionu. I to reprezentujących różne narodowości, środowiska społeczne i zawodowe, religijne. Oprócz nagrań projekt przewiduje także zebranie innych źródeł,



Jedną z zakonnic, siostra Izabela, na misji w Zambii.

# Misjonarki w Afryce

Niesienie pomocy najbiedniejszym z biednych – to jedno z zadań założonego przed 118 laty Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego. Jego przedstawicielki, siostry z Domu Prowincjalnego w Raciborzu, odwiedzają regularnie zaolziańskie parafie olbrachcicką i górnosuską, zaznajamiając wiernych z posłannictwem misji i uczulając ich na potrzeby mieszkańców biednych krajów, zwłaszcza Afryki. Podczas ostatniej wizyty poprosiliśmy jedną z nich, siostrę Mariolę, o krótką rozmowę.

## Do jakiej pracy najbardziej potrzebne są misjonarki w krajach Afryki?

Najbardziej potrzebne są w służbie medycznej, katechezie, edukacji, pracy z rodzinami i kobietami.

## Od czego zaczynają swą działalność siostry przyjeżdżające na misje do krajów trzeciego świata i co jest dla nich największym zaskoczeniem czy szokiem?

Z tego, co siostry mówią, to klimat i inne jedzenie – nie tyle to jest szokiem, ile czymś nowym. Na początku bywa tak, że siostry patrzą, słuchają, same się uczą od tamtejszych ludzi, by potem mogły pomagać. Na pewno nie jest tak, że przychodzą i mówią: – Teraz my tu przyjechalśmy i chcemy wam dać to i to. Tak nie jest. W pracy misyjnej zakonnice współpracują z tamtejszymi ludźmi. Na przykład w szpitalach prócz siostr są osoby świeckie. Siostry pracujące w szwalni uczą młode dziewczyny szycia, a te z kolei idą potem do swych wiosek i uczą tam inne kobiety. Siostry jeżdżą też po wioskach ze szczepieniami. Bo mamy, by zaszczepić dziecko, muszą iść nawet dwa dni do stacji misyjnej, gdzie otrzymają szczepionkę. A innych możliwości na tych terenach nie ma.

## Przed chwilą słyszeliśmy z ust siostry Gabrieli o wstrząsającym wypadku etiopskiego chłopczyka, który mocno się poparzył, a rodzice, myśląc, że umrze, przez miesiąc zostawili go leżące bez pomocy, na jednym boku, wcale go nie przewracając. Gdy chłopiec przeżył, dopiero po roku przynieśli go do stacji misyjnej – w strasnym stanie, wyglądającego jak potworek. Jak można wytłumaczyć sobie takie zachowanie rodziców – niskim poziomem oświaty, bezradnością, niewrażliwością?

O konkrety tego wypadku musielibyśmy zapytać przebywającą w Etiopii siostrę Fabiolę, która nam o tym napisała. W każdym razie prawdopodobnie było tak, że rodzice byli bezradni wobec tego chłopczyka, który uległ tak silnemu poparzeniu, że jako jedyne wyjście widzieli to, że położyć go i zostawić godnie umrzeć. Jeżeli Bóg tak będzie chciał, to go zabierze. Z pewnością mieli inne dzieci, które trzeba było wyżywić, wykarmić. Dla nich nie było wyjściem z sytuacji iść z tym chłopcem na piechotę jakieś 100 km do najbliższej stacji misyjnej, a innej pomocy tam nie ma. Tamtejszych stosunków nie można oceniać naszymi kategoriami. U nas dobry szpital jest najdalej 50 km, tam jakakolwiek stacja misyjna co najmniej sto. I nie ma samochodów.

## Czy ludzie żyjący w tak trudnych warunkach mogą być w ogóle szczęśliwi, cieszyć się życiem?

Oni są bardzo szczęśliwi! Tego szczęścia my możemy uczyć się od nich. Dla nich jest świętem, gdy ktoś przyjdzie, gdy przyjedzie siostra, świętem jest, gdy rodzi się dziecko, spotkanie rodzinne, gdy ktoś umrze. Świętem jest zbieranie plonów i różne inne wydarzenia. Oni cieszą się drobiazgami. To my jesteśmy smutni. Oni wciąż pomagają sobie we wszystkim. Pomagają sobie nieść wodę, po którą chodzą kilometrami – my tylko odkręcimy kran. A siostra przyjeżdżając z Afryki i obserwując zachowanie ludzi u nas, na przykład w pociągu, mówi: – Jacyż my jesteśmy smutni!

DANUTA CHLUP

pierwszy tekst dotyczący historii Zaolzia, kolejne w 2008 roku, kiedy to wydana zostanie także książka w serii *Mate Ojczyzny*. W październiku przyszłego roku „Karta” zamierza ponadto zorganizować spotkanie nt. stosunków polsko-czeskich (dotyczące m.in. wydarzeń z lat 1918-20 i 1938) w swoim Domu Spotkań z Historią, gdzie zostanie otwarta również wystawa poświęcona tej tematyce.

Zwrot...  
...redaktor...  
...Kaszyński...  
...czytamy w...  
...wrocie? Jest...  
...ort poświęcony...  
...większemu...  
...regionie. Poza...  
...rejsu członków...  
...yny Wodnej...  
...sztuce białej...  
...praszają też...  
...Zwrotu”, która...  
...e w całości...  
...natyca wydział...  
...miesięcznika...  
...otkanie odbędzie...  
...m. o godz. 15.30...  
...rzy ul. Bożka w...  
...złoby aferę...  
...warczy nie...  
...ngresu, Józef...  
...nięciem numeru...  
...edakcję „GL”...  
...oznaniu się z...  
...nieniu, przyje...  
...y nie uwzględn...  
...e, w którym...  
...nach sprostowa...  
...wersującego...  
...dotąd nie udało...  
...rdawcy „GL”,...  
...zeczywistego...  
...tedy sprawę...  
...dali student...  
...wollili im oddać...  
...rundach. Uczest...  
...kże robić notab...  
...zachowywali się...  
...atki potem pod...  
...graczom. Okaza...  
...dawali mniej...  
...określonym ja...  
...radła” czy „sz...  
...dawali tym...  
...ojni gracze”...  
...Potem uczeni...  
...zestnikom decy...  
...graczy. Nastę...  
...plotki, w oczy...  
...godne ze stano...  
...studenci w...  
...wiare plotkom...  
...onalnie rzecz...  
...rować się ludz...  
...le wciąż słucha...  
...ieli inni” – ocen...

# Nominowani do nagrody Tacy Jesteśmy 2007

## Tomasz Gomola

190 cm wzrostu, niezłe wykształcenie techniczne i widoczna na pierwszy rzut oka radość z gry, to wszystko cechuje 13-letniego Tomasza Gomolę, utalentowanego piłkarza Banika Ostrawa. Uczeń polskiej podstawówki w Jabłonkowie pierwsze piłkarskie kroki stawiał w miejscowym Spartaku, pod bacznym okiem swojego taty i zarazem trenera, Jana Gomoli. Od ub. roku chłopak gra już w barwach młodzieżowych drużyn Banika Ostrawa. Właśnie sezon 2006/2007 był jak na razie najbardziej udanym sezonem w jego karierze. W kategorii młodszych tramp-



karzy A.T. Gomola z 14 strzelonymi golami w dużym stopniu przyczynił się do awansu Banika do ogólnokrajowego finału rozgrywanego w Litomyszu. W finale Ostrawa zmierzyła się z Bohemians Praga 1905, przegrywając po zaciętej walce 0:2. *- Mieliszmy dużego pecha - powiedział naszej gazecie Tomasz. - Przy stanie 0:0 zostałem podcięty w polu karnym, ale kolega z drużyny niestety nie wykorzystał „jedenastki” - wspomina emocjonujące momenty ubiegłorocznego sezonu młody napastnik Banika Ostrawa, który w nowym sezonie walczy ze swoimi kolegami w kategorii starszych trampkarzy B (rocznik 1994).*

A jak widać talent jablonskiego chłopaka jego trener, Roman West? *- Tomek jest jedną z kluczowych postaci zespołu. Swoim wzrostem budzi respekt wśród rywali i nie bez znaczenia jest też jego instynkt strzelecki. Brakowało nam go w ostatnich dwóch przegranych meczach, Tomek nie mógł zagrać z powodu silnego przeziębienia, brał antybiotyki. Zanim zachorował, popisał się hat-trickiem w spotkaniu z Hranicami, wygranym 3:2. Podziwiam też jego poświęcenie dla futbolu. Na treningi do Ostrawy jeździ aż z Jabłonkowa i z tego, co wiem, sumiennie przykłada się też do nauki w szkole. Sam Tomasz Gomola twierdzi, że nie przeszkadza mu długie podróżowanie na trasie Jablonek - Ostrawa i za żadne skarby świata nie chciałby przerwać nauki w polskiej podstawówce w Jabłonkowie. - Pan dyrektor Bogusław Słowiczek, jeżeli tylko to możliwe, idzie mi na rękę. W dodatku podróżuję wspólnie z moim kuzynem Dawidem Martynkiem, który gra w Baniku w młodszej o rok kategorii.*

## Canticum Novum

Otrzymali trzy nagrody, trzy razy wychodzili na scenę, zbierając burzę oklasków melomanów, a udało im się dojechać do Katalonii dopiero za... trzecim razem. Tak mniej więcej można lapidarnie opisać zakończony wielkim sukcesem udział Chóru Mieszanego „Canticum Novum”, powołanego do życia przez Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”, w jednym z najbardziej prestiżowych konkursów europejskich - XXV Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Cantonigròs (Hiszpania), trwającym od 19 do 22 lipca br.

Do Katalonii, pojechało 40 „nowowiczów”, którzy opanowali trudny repertuar wyznaczony przez organizatorów światowego konkursu chórów i zespołów tanecznych. „Canticum Novum” zgłosiło się do konkurencji w dwóch kategoriach. Głównej - chórów mieszanych, gdzie stanęło w szranki z 12 chórami z całego świata, oraz w kategorii interpretacji i aranżacji pieśni ludowej, w której miało aż 24 konkurentów do nagrody.

Nieoczekiwanie „Canticum Novum” musiało przed występem „wydać na świat” chór żeński - gdyż takie było życzenie organizatorów. Z tym trudnym zadaniem zmierzyli się „nowowiczki”, a efekt tego przedsięwzięcia zaparł dech nie tylko katalońskiemu audytorium, ale i kierownikowi artystycznemu zespołu Leszkowi Kalinie. *- Dziewczyny jesteście gwiazdami!* - powiedział po występie.

W Cantonigròs wyróżniano najlepsze cztery zespoły w trzech kategoriach. Zaolziański „Canticum Novum” reprezentujący RC i Zaolzie w kategorii głównej zdobył trzecią nagrodę po Rosjanach i tryumfującym chórze z Nowej Zelandii. W kategorii folkloru chóralnego zdobył 4. miejsce, zaś stworzony dla potrzeb konkursu chór „nowowiczek” wywalczył również 4. miejsce. Zespołowi, który w repertu-



arze stawia na dzieła mistrzów polifonii, klasyki i romantyzmu, opracowania pieśni ludowych i muzykę taneczną, muzykę współczesną i eksperymentalną - słowem bardzo szerokie spektrum uniwersalne w swoim charakterze, konkurs w Cantonigròs przyniósł wymierne doświadczenie - renomę na arenie międzynarodowej.

Dodajmy, że chór jest członkiem Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego na Zaolziu, należy do Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie oraz „Unie českých pěveckých sborů” w Pradze. Nie po raz pierwszy jest też nominowany do ankiety „Tacy Jesteśmy” - w 2005 roku został wybrany najpopularniejszym zespołem Zaolzia.

**Przygotowali:**  
JANUSZ BITMAR, DAREK JEDZOK,  
MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK,  
JACEK SIKORA.

## Charlie Straight

Z pewnością jedno z największych odkryć sceny muzycznej tego roku - i to nie tylko w skali Zaolzia, ale całej RC. Kapela, w której skład wchodzi czwórka młodych,



uzdolnionych muzyków, praktycznie predestynowana jest do tego, by osiągnąć sukces. Nazwiska? Jan Cienciala (bass), Albert Černý (wokale i gitary), Pavel Pilch (perkusja), Michał Šupák (klawiszowe i wokale). Chociaż w twórczości zespołu jasno można wychwycić inspiracje angielską sceną gitarową, lekko podsycaną jazzowymi akcentami, ale powiedzieć o nich „tacy miejscowi Coldplay” to stanowczo za mało. Niezaprzeczalne zdolności instrumentalne to tylko podstawa - dochodzi bowiem do tego finezja aranżacji oraz zdolność konstruowania chwytliwych, acz niebanalnych melodii. Pomimo wspomnianych inspiracji, Charlie ma styl - i to swój własny styl. „Syny są młodzi, uzdolnieni i ku światu” - jakże mogłoby im się nie udać?

Charlie Straight spłodzony został w 2006 roku i jest niezwykle zdrowym i spójnym organizmem - chłopcy dobrze wiedzą, czego chcą (a mianowicie - koncertu na słynnym brytyjskim festiwalu w Glastonbury - jak zadeklarowali od razu na początku). Obserwując ich dokonania, raczej nie radziłbym zakładać się, że się im nie uda.

W ciągu jednego roku swojego istnienia spowodowali niezły szum na serwerze muzycznym Bandzone.cz, stworzyli rozrastające się grono fanów i ściągnęli na siebie zainteresowanie ludzi z branży muzycznej. Aktualnie w pracy nad nagraniem pierwszej płyty długogrającej, która powinna ukazać się na wiosnę przyszłego roku. Trudno przypomnieć sobie inną kapelę, nie tylko z naszego obszaru, która w tak krótkim czasie odbyłaby tak raketowy start.

Na zakończenie należy zaakcentować jeszcze jeden, być może banalny szczegół. Ich osiągnięcia oraz raczej wygórowane ambicje dawałyby podstawy sądzić, że chodzi o grupę zarozumiałych egocentryków. Nic nie może być bardziej odległe od prawdy. Na koncertach widz i słuchacz jest partnerem, nie „entertensem” chwytającym odłamki geniuszu opadające ze sceny.

Charlie Straight to przedstawiciel rzadkiego gatunku. Warto zobaczyć i warto wysłuchać, chociaż wszystko wskazuje na to, że będzie się mu powodziło coraz lepiej - i to nie tylko na naszych szerokościach geograficznych.

## Książnica Cieszyńska

Ta działająca w Cieszynie instytucja nominowana została za wydanie „Kroniki miasta Cieszyna” Aloisa Kaufmanna. *- Wydanie tej kroniki ma ogromne znaczenie dla Śląska Cieszyńskiego i Cieszyna - mówi dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong. - Jest to najważniejsza kronika napisana przez człowieka, który w 1814 r. został burmistrzem Cieszyna i pełnił tę funkcję aż do swojej śmierci w 1847 r. Kaufmann napisał dzieło niezwykle, gdyż jemu pierwszemu udało się przebrnąć przez znaczną część zachowanych wówczas źródeł i napisać bardzo obszerną kronikę. I to kronikę wolną od narodowych i wyznaniowych uprzedzeń. Ważne jest też, że Kaufmann, oprócz napisania tekstu własnego, sporządził też odpis kilkuset fundamentalnych dokumentów do dziejów regionu, które w ciągu następnych 100 lat przepadły.*

Kaufmann do dziś obecny jest w rozmowach historyków. Często, kiedy dyskutują o trudnym problemie, fakcie, który trzeba by zweryfikować, pytają: „A u Kaufmanna sprawdzałeś? Czy Kaufmann pisze o tym wydarzeniu?”. A więc pomimo upływu tylu lat, pozostaje on ważnym autorytetem, do którego ciągle się odwołujemy.

Szansa udostępnienia „Kroniki” szerszemu kręgowi czytelników pojawiła się, gdy w sprawie zaangażowało się kilka ośrodków, m.in. w



Niemczech, gdzie dziełem zajęła się dr Ingeborg Buchholz-Johannek z uniwersytetu w Münster. Praca jednak na jakiś czas utknęła. Wtedy pojawiła się możliwość współpracy z inicjatorami projektu „Bibliotheca Tessinensis” - Książnicą oraz Ośrodkiem Dokumentacyjnym Kongresu Polaków w RC. *- Chętnie na współpracę przystaliśmy, bo wiemy, że dzieło Kaufmanna jest fundamentalnym wręcz źródłem, które naszą serię mogło tylko ubogacić. No i w ciągu 2 lat udało się „Kronikę” wydać drukiem - mówi dyrektor Szelong.*

Ze strony polskiej największą część pracy wykonał dr Janusz Spyra, który przyjął obowiązki redaktora naukowego dzieła. W końcu zaś przygotowany tekst trafił do Kazimierza Gajdzicy, który zajął się stroną graficzną i techniczną serii „Bibliotheca Tessinensis”. Zawierające ok. 1200 stron trzy tomy „Kroniki” ukazały się we wrześniu. Jej promocji towarzyszył wernisaż wystawy źródeł do dziejów Cieszyna oraz dwudniowa konferencja pt. „Kronikarz a historyk - atuty i słabości regionalnej historiografii”.

*- Teksty z konferencji i elektroniczną wersję wystawy będzie można wkrótce obejrzeć na stronach internetowych projektu „Bibliotheca Tessinensis”, pod adresem: www.kc-cieszyn.pl/bt. A już teraz można tam znaleźć przekład tzw. średniej wersji „Kroniki” Kaufmanna. Serdecznie zapraszam do lektury - dodał dyrektor Szelong.*

## Mečislav Borák i Otylia Toboła

Zrealizowany według scenariusza Mečislava Boráka i Otylii Toboły film Petry Všeľichovej „Zrodzenie imieniem Katyni” zyskał uznanie na forum krajowym i zagranicznym. Czeska Telewizja zaprezentowała go widzom w styczniu, w kwietniu otrzymał nagrodę pisma „Dzieje i współczesność” za najlepszy naukowy dokument w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych na Festiwalu Academia Film. Został też wysoko oceniony na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Krakowie.



Wkrótce też dowiemy się, czy film zdobędzie laury „Czeskiej Lwicy” - Czeskiej Akademii Filmowej i Telewizyjnej w kategorii dokumentu, do której zyskał nominację.

O inspiracji tego filmu M. Borák tak mówi „GL”: *- Jeszcze przed 1 listopada 1989 roku docierały do Zaolzia informacje z drugiego obiegu o sprawie katyńskiej. Potem w publikacje w Moskwie na fałszywej śności z przełomową Gienadiją Woronkowa, który odnalazł świadków zbrodni, a także opracowania. Wtedy bliżej zainteresowałem się sprawą, publikując artykuły w prasie zaolziańskiej. Spotkały się one z nieoczekiwanie dużym odzewem. Powstała prowizoryczna lista olziankich ofiar, zaczęły narastać sterty udostępnionych przez rodziny dokumentów. Wtedy właśnie, raz pierwszy zasugerowałem Otylii kowii ostrawskiemu Telewizji Czeskiej realizację filmu dokumentalnego na ten temat.*

Pytana o początki pracy nad filmem Otylia Toboła powiedziała: *- Znam realia Zaolzia i dlatego proszono mnie o współpracę i pośredniczenie w dotarciu do źródeł związanych z tematem. To było moja pierwsza praca zespołowa, przez którą uswiadomiłam sobie, że kiedy członek zespołu jest istotnym ogniwem w przekazywaniu prawdy o tamtych czasach. Jestem wdzięczna członkom Rodziny Katyńskiej, którzy potrafiłi, pomimo bolesnych wspomnień, otworzyć się przed filmowcami.*

Pierwsza próba nakręcenia dokumentu, ograniczona tylko do Katynia, została podjęta po 1994 roku. Druga - po tym, jak już ujawniono wszystkie miejsca kaźni - w 2006 roku. Dokument pokazuje je wszystkie. Katyni, Miednoje, Charków, Szarajewo, Bielsk, Kozielsk i Ostaszków.

Do tej pory sprawa katyńska czekała się wielu filmowych opowieści. Wśród nich były i te, które miały być czułym wyznaniem, a nie próbą przybliżenia prawdy. W tym celu powstał film „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy. W tym celu powstał film „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy. W tym celu powstał film „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy.





# Wzyczenia



W uroczystym dniu dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz samych słonecznych dni Kochanej Babcie i Prababci

pani ALOJZJI OLEKSIK

zyczy wnuc Marcin z żoną Zdenką oraz prawnuczką Natałką. GL-584

W dniu 23 października obchodzi zacy jubileusz pani HELENA STASZOWSKA

Milnikowa. Z tej okazji dużo zdrowia, pomyślności i samych pogodnych dni życzy mąż, córka i syn z rodzinami. GL-626

Jutro mija 40 lat od ślubu państwa MARIi i EDUARDA STUHLIKÓW

Dla szacownych Jubilatów kilka życzeń mamy, które zamiast pięknych kwiatów w podarunku damy: Nie wahać się i kupić słońce dla Was świeci, niech Bóg o Was dba, niechaj rok za rokiem leci i niech miłość trwa. Tego serdecznie życzą synowie z rodzinami. GL-583

# Wspomnienia

Dnia 16. 10. 2007 minęła 8. rocznica śmierci naszego Drogiego Brata

śp. VÍTĚZSLAVA KIJONKI

O chwilę wspomnień proszą siostry. RK-205

Trudno Cię było pożegnać, jeszcze trudniej bez Ciebie być.



Dnia 21. 10. 2007 minie 1. rocznica śmierci

śp. JUDr. TADEUSZA KOŹDONIA

z Bystrzycy, zamieszkałego w Pradze. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. GL-620

# W teatrze

KARWINA CZESKA - CZ. CIESZYN: "Shance pro dva" (20, godz. 17.30).

# W kinach

KARWINA - Centrum: Stardust (20-21, godz. 15.30, 17.45); Lakier (20, 21, godz. 17.45); Refleks: Planeta Teror (20, 21, godz. 17.00, 20.00); The Horror (22, godz. 17.00, 20.00); Ex: Żyć od kuchni (20, 21, godz. 19.00); KARWINA - Centrum: Asteriks i Wikingowie (20-22, godz. 15.30); Karwin (20-22, godz. 17.45, 20.00); KARWINA - Kosmos: Miś (20-22, godz. 17.30); Ultimatum Bourne'a (20, 21, godz. 20.00); CZ. CIESZYN - Central: Ratusz (20, 21, godz. 17.00); Wywiad (20, 21, godz. 19.30); BYSTRZYCA - Simpsonowie: Wersja zimowa (20, godz. 18.00); CIESZYN - Central: Ratusz (20-22, godz. 14.30, 18.30); 28 tygodni później (22, godz. 20.30).

# W terenie

KARWINA - Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 24. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO. MK PZKO informuje, iż turniej tenisie stołowym dla młodzieży z powodu technicznych przyczyn się nie odbędzie. Na turniej 27. 10. zapraszamy do wzięcia udziału również nasze panie. KARWINA RAJ - Klub Seniora MK



Dnia 21. 10. 2007 minie 10. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. EUGENIUSZA MUCHY

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-204



Kto w sercu żyje, nie umiera. Dnia 21 października 2007 mija 2. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. HELENY SZŪCS

z Wędrzyn nr 7. Z miłością i szcunkiem wspominają najbliżsi. GL-628



Dnia 22. 10. 2007 obchodziłaby swoje 70. urodziny nasza Kochana

śp. FRANCISZKA SZYMANIK

Jutro mija druga rocznica Jej zgonu. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. GL-630

# Nekrologi

Pan jest pasterzem moim... Choćbym nawet szedł ciemną doliną Zła się nie ulękę, boś Ty ze mną. Psalm 23



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17 października 2007 zmarł w wieku 83 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. GUSTAW BARON

zamieszkały w Trzyciezu. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 20 października 2007 o godz. 13.00 z kaplicy ewangelickiej w Trzyciezu. Zasmucona rodzina. GL-629

Firma konsultingowa prowadząca projekty w obszarze zarządzania i restrukturyzację przedsiębiorstw produkcyjnych, w zakresie prac. Przygotowanie strategii funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz modelowanie procesów biznesowych. W związku z intensywnym rozwojem firmy poszukujemy obecnie osób na stanowisko:

**Manager w Zakresie Procesów Produkcyjnych (MANUFACTURING MANAGER)**

**Nr ref. 07/KW/CR/MM/01** Lokalizacja: Cała Republika Czeska

**Charakterystyka pracy:**

- Praca u Klienta w zespołach projektowych
- Praca w dziale doradztwa w zakresie łańcucha dostaw (Supply Chain Management) zajmującym się modelowaniem procesów biznesowych, a w szczególności dostarczaniem Klientom nowoczesnych rozwiązań w zakresie tworzenia oraz implementacji strategii i rozwiązań dla obszaru produkcji (w tym MES)
- Analiza i ocena procesów produkcyjnych Klienta oraz ich optymalizacja względem doświadczeń i wiedzy, oraz najlepszych praktyk rynkowych

**Nasze oczekiwania:**

- Doświadczenie w obszarze produkcyjnym zdobyte w pracy po stronie Klienta lub w firmie doradczej - minimum 3 lata
- Preferowane doświadczenie w branży motoryzacyjnej, FMCG i chemicznej
- Mile widziana praktyczna znajomość systemów MES, zagadnień Lean Manufacturing, Just In Time i Six Sigma
- Wykształcenie wyższe - preferowane kierunki ekonomiczne oraz pokrewne
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (mile widziana znajomość języka polskiego)
- Otwartość oraz komunikatywność
- Umiejętność zarządzania zespołem oraz projektami
- Zdolność analitycznego myślenia
- Dyspozycyjność oraz gotowość do podróży

**Oferujemy:**

- Możliwość zdobycia cennego doświadczenia w zakresie optymalizacji procesów biznesowych podczas pracy dla dużych przedsiębiorstw z różnych branż
- Nowoczesne systemy wymiany wiedzy i informacji
- Pracę w międzynarodowych zespołach konsultantów
- Szkolenia
- Nieograniczone możliwości rozwoju zawodowego

**Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV w języku czeskim, wraz ze zdjęciem i podanym Nr. ref. pod adres E mail: k.wybranczyk@system10000.eu**

Firma konsultingowa prowadząca projekty w obszarze zarządzania i restrukturyzację przedsiębiorstw produkcyjnych, w zakresie prac. Przygotowanie strategii funkcjonowania przedsiębiorstwa oraz modelowanie procesów biznesowych. W związku z intensywnym rozwojem firmy poszukujemy obecnie osób na stanowisko:

**Manager danego obszaru - Konsultant w Zakresie Procesów Produkcyjnych (MANUFACTURING CONSULTANT)**

**Nr ref. 07/KW/CR/MC/02** Lokalizacja: Cała Republika Czeska

**Charakterystyka pracy:**

- Praca u Klienta w zespołach projektowych
- Koordinacja prac związanych z poprawą produktywności w ustalonych obszarach
- Koordinacja wdrożeń ustalonych zmian

**Nasze oczekiwania:**

- Wykształcenie wyższe (wskazane: zarządzania, ekonomia, zarządzanie produkcją, psychologia, informatyka)
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (mile widziana znajomość języka polskiego)
- Mile widziane doświadczenie w firmie doradczej
- Cheć rozwoju, podnoszenie kwalifikacji
- Otwartość oraz komunikatywność
- Zdolność analitycznego myślenia
- Dyspozycyjność oraz gotowość do podróży

**Oferujemy:**

- Możliwość zdobycia cennego doświadczenia w zakresie optymalizacji procesów biznesowych podczas pracy dla dużych przedsiębiorstw z różnych branż
- Nowoczesne systemy wymiany wiedzy i informacji
- Pracę w międzynarodowych zespołach konsultantów
- Szkolenia
- Nieograniczone możliwości rozwoju zawodowego

**Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV w języku czeskim, wraz ze zdjęciem i podanym Nr. ref. pod adres e-mail: k.wybranczyk@system10000.eu**

**Kamieniarstwo WRZOS**

**NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU**

**Oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich**

Wiele nowości na rynku czeskim + Dla nas jakość jest najważniejsza

Siedziba firmy: **Házlach, ul. Cieszyńska 20b, tel. +48 338 567 377,**  
(4 km od granicy w Boguszowicach) + Filia: **Goleszów, ul. Grabowa 4,**  
(3 km od granicy w Lesnej)

Po pierwszym listopada przygotowaliśmy dla państwa specjalną ofertę:

**TAKICH CEN NIE MA NIKT - ZADWOŃ JUŻ DZIŚ!**

Tel. +48 600 293 968

**Zatrudnimy**

**HANDLOWCA Z BRANŻY HUTNICZEJ**

**Wymagania:** język polski

**Oferujemy:** atrakcyjne warunki zatrudnienia

CV prosimy przesałać na nasz e-mail: **biuro@pumat.pl**

**POLSKIE AUDYCJE:** Ostrava 107,3 MHz i Trzinec 105,3 MHz, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

# Taxi ferty

**TAXI Trzinec tel. 800 224 225.**

**GMINA ROPICA** poszukuje odpowiedniego najemcy do wynajmu pomieszczeń gospodarczych w budynku nr 128. W pomieszczeniach przeznaczonych do wynajmu jest

prowadzona restauracja i sklep spożywczy. Gmina wymaga zachowania przedmiotu najmu. Kryteria wyboru odpowiedniego najemcy można podjąć osobiście w Urzędzie Gminy w Ropicy lub na stronach internetowych [www.ropice.cz](http://www.ropice.cz). Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 558 735 165. GL-605

# Co za Olzą

**MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO,** Galeria Wystaw Czasowych, Cieszyn, ul. T. Regera 6: do 30. 11. wystawa „Kobieta w śląskiej sztuce intuicyjnej” - wystawa z kolekcji Stanisława Gerarda Trefonia. **KSIAŻNICA CIESZYŃSKA,** Cieszyn, ul. Mennicza 46: do 11. 1. wystawa „Źródła do dziejów Cieszyna”. Wystawa czynna wt-pt: 8-18, so: 9-15.

# Co na antenie

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00.

